

Użycie skradzionej karty bankomatowej jako kradzież z włamaniem

*Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 26 kwietnia 2017 r.
(II AKa 191/16)*

Posłużenie się przez sprawcę skradzioną kartą bankomatową wraz z kodem (kluczem elektronicznym) w celu pobrania wbrew woli właściciela pieniędzy z bankomatu wyczerpuje znamiona kradzieży z włamaniem w rozumieniu art. 279 § 1 k.k.

ZYGMUNT KUKUŁA

I. Przedmiotem komentarza jest orzeczenie uznające za kradzież z włamaniem wypłatę z bankomatu dokonane przy użyciu kodu PIN, uzyskanego bez wiedzy i zgody właściciela. Taka forma ingerencji w elektroniczne zabezpieczenie traktowana jest równoznacznie z włamaniem.

Komentowany wyrok bez wątpienia stanowi interesujący przykład zastosowania przepisu typizującego klasyczne przestępstwo kryminalne, jakim jest kradzież, do ochrony systemu transakcji bankomatowych, powszechnie dokonywanych we współczesnych usługach bankowości elektronicznej. Z przypadkami, do których nawiązał sąd w głosowanym wyroku, mamy do czynienia nader często w codziennej praktyce zarówno banków, jak i organów ścigania.

W orbicie prowadzonych rozważań pozostanie relacja zachodząca pomiędzy potocznym rozumieniem włamania, o którym mowa w ustawowym opisie znamion przestępstwa, a elastyczniejszym podejściem do tego pojęcia w kontekście funkcjonowania elektronicznych systemów zabezpieczeń, których nie sposób pokonać za pomocą zwykłego użycia siły, niezbędnej do kradzieży mienia pozostającego w zamknięciu (najczęściej w pomieszczeniu). Głosowane orzeczenie odzwierciedla postępującą ewolucję nie tyle samego przepisu (art. 279 k.k.), co jego wykładni z punktu widzenia syntetycznie ujętych znamion przestępstwa.

II. Sprawa, w której zapadło powyższe orzeczenie, posiadała wiele wątków typowo kryminalnych. Oskarżonemu zarzucano bowiem dokonanie zabójstwa, a ponadto wykorzystanie karty bankomatowej ofiary do późniejszych wypłat pieniędzy z bankomatów. Co ważne, części wypłat dokonano